

Hanna Andruszko

"Joint-use Libraries: Libraries for the future", Sarah McNicol, Oxford 2008 : [recenzja]

Biblioteka 14 (23), 319-325

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA ANDRUSZKO

Sarah McNicol, *Joint-use Libraries: Libraries for the future*, Oxford: Chandos Publishing 2008, ss. XXIV, 230

Fenomen bibliotek połączonych różnymi formami współpracy jeszcze 100 lat temu w zasadzie nie istniał. Pewnym pryzółkiem tego typu zjawiska, bardzo ograniczonym, były wypożyczalnie międzybiblioteczne. Obecnie łączenie bibliotek wpisuje się w aktualne tendencje społeczne gospodarki opartej na wiedzy, wspierające współpracę, promujące naukę na odległość i permanentne kształcenie. Wkracza do środowisk tradycyjnie niedoceniających edukacji (zwłaszcza akademickiej), przełamując alienację społeczną i podwyższając standard życia. W prasie fachowej można znaleźć coraz więcej informacji o różnorodnych wspólnych przedsięwzięciach w tym względzie (por. <http://www.ala.org/ala/professionalresources/libfactsheets/alalibraryfactsheet20.cfm>)

Autorką jednej z tego typu publikacji, pod znamienym tytułem *Wspólne wykorzystanie bibliotek: Biblioteki dla przyszłości*, jest Sarah McNicol. Jako pracownik naukowy Birmingham City University prowadzi badania nad wykorzystaniem bibliotek typu *joint-use*. W 2006 roku pod jej redakcją powstało specjalne wydanie czasopisma „Library Trends”, dotyczące różnych aspektów korzystania z tego rodzaju bibliotek. Rok później zorganizowała pierwszą międzynarodową konferencję w celu wymiany doświadczeń naukowców i praktyków w zakresie rozwiązań stosowanych we wspólnych bibliotekach całego świata.

Dziewięć rozdziałów książki zostało napisanych w przystępny, a zarazem niebanalny sposób. Logiczna sekwencja: od definicji bibliotek typu *joint-use* (1), powodów ich powstania (2), rodzajów bibliotek (3), do ukazania podstaw formalnych ich funkcjonowania (4), istoty partnerstwa (5) i zintegrowania z otoczeniem społecznym (6). Rozważania kończą reflek-

sje na temat otwartego i permanentnie kształcącego się społeczeństwa, korzystającego z nowej jakości bibliotek (7). Autorka nie pomija problemów związanych z funkcjonowaniem bibliotek *joint-use* i ich oceną (8), a nakreśliła najważniejsze wyzwania dla nich na przyszłość (9).

Rekomendowana pozycja stanowi prawdziwe intelektualne wyzwanie dla polskich bibliotekarzy wobec braku ustawodawstwa i możliwości powoływania większości typów bibliotek *joint-use*. Prawodawstwo Szwecji (Swedish Libraries Act z 1996 roku) i Wielkiej Brytanii (Audit Commission z 2002 roku) wręcz zaleca tworzenie tego typu bibliotek, dzięki czemu możliwe jest wspólne wykorzystywanie zasobów.

Czym więc są biblioteki *joint-use*, dla których nie ma w języku polskim adekwatnego określenia? Według definicji Bundy'ego biblioteki te powstają przez „formalne porozumienie dwóch lub więcej podmiotów, które wspólnie wspierają dwie lub więcej grup użytkowników, zapewniając równy dostęp do zbiorów, usług i urządzeń”.

We współczesnym środowisku brytyjskim bardzo istotną przesłanką powoływania do życia bibliotek *joint-use* (połączonych, wspólnego użytku) były wnioski z ankiety, dotyczące wykorzystywania zasobów bibliotecznych. Okazało się, że:

- 1/3 użytkowników bibliotek publicznych stanowią studenci lub osoby stale dokończające się,
- 2/3 użytkowników bibliotek uniwersyteckich korzysta z zasobów innych bibliotek,
- 1/3 studentów wskazuje, że są to biblioteki publiczne,
- 1/2 użytkowników bibliotek publicznych korzysta z innych bibliotek,
- 90% respondentów bibliotek szkolnych korzysta z bibliotek publicznych.

W związku z tym powstają wciąż nowe typy bibliotek, nawet w potrójnym partnerstwie – uniwersytecko-szkolno-publiczne. „Wkraczają” one do różnych centrów, nie tylko kultury, ale także centrów komercyjnych, związanych z ochroną zdrowia, bankowością, usługami. Przykładem jest biblioteka publiczna w Worcester w Wielkiej Brytanii, która funkcjonuje razem z lokalnym centrum informacji i muzeum historii miasta.

Autorka mnoży przykłady tych bibliotek na świecie i przedstawia 28 studiów przypadków. Pierwszą tego typu placówką była biblioteka publiczno-szkolna w Australii Południowej (1856) i w konsekwencji pierwsze ustawodawstwo, dotyczące połączonych bibliotek, istnieje w stanie Queensland już od 1909 roku. Szkolne zbiory trafiały też do szwedzkich rodziców w połowie XIX wieku. Ponadto powszechnie funkcjonowały tam biblioteki klasztorno-szkolne. W latach 20. i 30. XX wieku w Wiel-

kiej Brytanii powstało najwięcej bibliotek szkolno-publicznych w okręgu Cambridge. W Stanach Zjednoczonych bibliotek typu *joint-use* jest obecnie około 67, a w Australii – 120.

Studia przypadków i dobre praktyki z całego świata ukazane są w prezentowanej książce na tle różnych modeli bibliotek *joint-use*. Mogą być one zlokalizowane:

- w różnych miejscach, ale wykonują te same usługi,
- w jednym miejscu i realizują te same usługi,
- w jednym miejscu, ale istnieje podział obowiązków i kontroli (według Sandry Morden).

Niektórzy autorzy różnicują biblioteki ze względu na minimalną, selektywną albo całkowitą specjalizację. Sarah McNicol proponuje dość klarowną metaforę podziału według stopnia integracji połączonych bibliotek na: *lodger*, *flatmates* i *marriage* (lokator, współlokator, małżeństwo).

Jeśli chodzi o biblioteki akademicko-publiczne, to powstają one najczęściej w Australii, Finlandii, na Łotwie, w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Nadmienić należy, że pierwsze w Europie tego typu połączenie powstało jeszcze w 1559 roku w Bibliotheque Publique et Universitaire w Genewie. Znaną fuzją biblioteki uniwersyteckiej i narodowej jest od 1957 roku irlandzka Landsbókasafn Ýslands-Háskólabókasafn z 700 miejscami w czytelniach i 1 mln zbiorów. Takie biblioteki powołano również w Kalifornii (na podstawie umowy zawartej w 2003 roku pomiędzy miastem San José i University of California) oraz w Chinach (Liaocheng Teachers College i Liaocheng City w prowincji Shandong).

Wielość i różnorodność powstających na świecie bibliotek *joint-use* wynika nie tylko z etosu społeczeństwa demokratycznego i otwartego, ale także z przyczyn czysto pragmatycznych – dążenia do efektywności, czynników demograficznych, potrzeby uproszczenia struktur instytucjonalnych i bardziej profesjonalnego traktowania użytkowników.

Najlepiej jeśli biblioteki *joint-use* projektuje się od podstaw, w nowych budynkach. Częściej jednak trzeba dostosowywać wnętrza i usługi do zmienionej funkcji. Autorka omawia problemy związane z lokalizacją, logo, znakami identyfikacyjnymi, symboliką, projektami wystroju wnętrz i otoczenia. Studia przypadków ilustrują, jak przestrzeń oddziałuje na użytkowników, przyciąga ich i skupia. Najczęściej sztuka i konkretne dzieła sztuki są tymi czynnikami, które pozytywnie wpływają na czytelników i są katalizatorami różnych kultur (także organizacyjnych). Autorka podkreśla znaczenie konsultacji społecznych z bibliotekarzami w procesie projektowania. Lokalizacja jest często ograniczana czynnikami historycznymi i kompromisami w sprawie kosztów. Idealnym rozwiązaniem jest jednak biblioteka na otwartej przestrzeni, z jednym wejściem dla wszyst-

kich kategorii użytkowników. Kreuje to nową jakość – podkreśla otwartość i wprowadza nowe relacje z użytkownikami. Niezbędny jest także nowy wirtualny *design*, zróżnicowany dla różnych grup czytelników, połączony jednak wspólnymi elementami.

Ze względu na brak standardów dla tego typu bibliotek niezbędne jest stale myślenie nieliniowe, wizjonerskie i twórcze. Trzeba też na bazie istniejących doświadczeń i norm podejmować ryzykowne i śmiałe decyzje. Wszystko to stanowi dla projektantów i innych uczestników projektu połączonych bibliotek prawdziwe wyzwanie, kreujące rzeczywistość i przyszłość.

W kolejnych rozdziałach Sarah McNicol omawia podstawy efektywnego działania – formy umów w sprawie wspólnego funkcjonowania, struktury organizacyjne, metody zarządzania. Nie są one zbyt szczegółowo precyzowane. Wytycza się jedynie główne aspekty współpracy, zwłaszcza dotyczące usług, przestrzeni, zatrudnienia, technologii informacyjnych, ewaluacji oraz rozwoju i zarządzania kolekcjami, nabywania praw. Preferuje się bardzo różne rozwiązania w zakresie budżetowania i komunikacji. W zatrudnieniu przełamuje się wertykalne bariery (np. dotyczące przeświadczenia, że kariery w bibliotekach publicznych i akademickich są diametralnie różne). Jednak im bardziej złożone i większe struktury, tym problemy są trudniejsze do rozwiązania. Remedium na wiele z nich, według autorki, są jednak zawsze kompromis oraz wielość i jakość zmian. Są to zwykle zupełnie nowe rozwiązania, a nie przejmowane z uprzednich, odrębnych organizmów bibliotecznych. Kariera zawodowa bibliotekarza wymaga bogactwa zdolności i kompetencji. To zupełnie nowe doświadczenie dla wszystkich uczestników procesu scalania bibliotek i wtapiania ich w nowe otoczenie.

Sercem współpracy jest partnerstwo i wymiana dotychczasowych doświadczeń z nowymi partnerami otoczenia społecznego. W książce omówiono możliwości, przeszkody i czynniki sukcesu. To bardzo indywidualna kwestia, jakie partnerstwo się powołuje. Jest ono unikatowe, tak jak środowisko, w którym i dla którego powstaje. Partnerzy społeczni to różne organizacje społeczne, powołujące wraz z bibliotekami wielofunkcyjne centra (obejmujące opiekę społeczną, biura pośrednictwa pracy, pokoje spotkań do wymiany doświadczeń, warsztatów, centra dla dzieci, spotkań kulturalnych, kawiarnie, lokalne media). Przykładem tego typu współpracy bibliotek z otoczeniem jest centrum Gipsyville Library w Hull w Wielkiej Brytanii.

Łączenie sektora prywatnego z państwowym zaowocowało na przykład w Chinach, gdzie zintegrowano East China Normal University Library z Shanghai Dongfang Real Estate Company. Wybudowano wspól-

nie centrum zaawansowanych technologii dla kompanii i czytelnię dla studentów. *Sure start* to brytyjski program integrujący dzieci do piątego roku życia, rodziców i społeczeństwo lokalne. Brzmi to wręcz niewiarygodnie, ale w ramach rządowego programu „*Busy Babies*” połączono żłobek, poradnictwo dla rodziców i bibliotekę dla dzieci 2-, 3- i 4-letnich. *One-stop shops* natomiast to coraz bardziej popularne centra komercyjne z możliwością dokonywania codziennych opłat, usługami dla mieszkańców, usytuowane blisko dworców autobusowych i kolejowych, autostrad i stacji paliw, gdzie biblioteki są coraz częściej pełnoprawnymi partnerami i animatorami lokalnych przedsięwzięć.

W Wielkiej Brytanii działają również biblioteki w centrach informacji turystycznej, obok sal wystawowych, hoteli, wydawnictw i atrakcji turystycznych.

Powstają tam także centra powoływane przez brytyjski Departament Zdrowia, gdzie promuje się zdrowy styl życia, organizuje kampanie prozdrowotne, wykłady o leczeniu i zapobieganiu chorobom psychicznym, nowotworowym, infekcjom. Przykładem jest Bolton Public Library. Dzięki zaangażowaniu mobilnych bibliotek centrum dociera także do dalszych i zaniedbanych pod tym względem dzielnic. Prowadzone są także usługi biblioteczne dla dzieci i młodzieży w wieku od 9 do 25 lat. Można odrobić lekcje, skorzystać z sal sportowych, pracowni plastycznych, studia radiowego, pływalni itp. Opieka społeczna zaś porozumiewa się z bibliotekami, tworząc centra dla dorosłych powyżej 55. roku życia. W Leicester powstało Age Concern Library, gdzie można uzyskać porady prawne i finansowe, a także inne bezpłatne poradnictwo w zakresie spraw społecznych. W takich placówkach są pływalnie, kawiarnie, teatry i oczywiście biblioteki.

Znaczącymi korzyściami charakteryzującymi wspólne przedsięwzięcia są: redukcja kosztów, efektywniejsze wykorzystanie zasobów, dłuższe godziny pracy, lepsze wykorzystanie umiejętności i wiedzy specjalistów. Pojawia się także dostęp do dodatkowych źródeł finansowania, które stwarzają nowe perspektywy i wyższą jakość życia. Problemami do rozwiązania w bibliotekach *joint-use* są: przełamanie nastawienia personelu, zharmonizowanie różnych celów, pokonanie niekompatybilności systemów, różnych praktyk i stylów działania.

Najważniejszym partnerem bibliotek jest społeczeństwo, w pierwszej kolejności społeczeństwo lokalne. Narzędziami ułatwiającymi wzajemne relacje są badania i zbieranie informacji o otoczeniu, konsultacje społeczne w grupach fokusowych i partycypacja przez fora społeczne (współdecydowanie, wspólne akcje, wspieranie lokalnych inicjatyw). Przykładem ilustrującym ten problem jest, wspomniana już,

Bolton Library, gdzie do konsultacji ze społecznością lokalną na temat kształtu nowej biblioteki zaproszono artystów. Przez akcje artystyczne i konsultacje stworzyli oni obraz idealnej dla tej społeczności biblioteki nowego typu. Powstała placówka głównie dla młodzieży, gdyż w tym środowisku 50% populacji liczy poniżej 16 lat. Dzięki nowoczesnemu podejściu możliwe są: wykorzystanie kapitału społecznego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, integracja niepełnosprawnych czy ludności z obszarów wiejskich.

Inną domeną omawianego przez autorkę typu bibliotek jest możliwość wspólnego z użytkownikami rozszerzania horyzontów – kształcenie przez całe życie, formalne i nieformalne wsparcie różnych pokoleń, rozwój umiejętności, poszerzanie horyzontów osób pracujących w zawodzie bibliotekarza. Proces uczenia się dotyczy często relacji międzypokoleniowych, dokonuje się dzięki tworzeniu *learning centers*, skupiających ludzi i stymulujących ich rozwój.

W książce ponadto przedstawiono modele ewaluacji funkcji bibliotek *joint-use* (L. Amey'a z lat 80. i współczesne A. Bundy'ego). Aby ocenić skuteczność ich działania, należy najpierw ustalić cele poszczególnych partnerów i czynniki sukcesu, następnie określić cele wspólne i najważniejsze czynniki sukcesu wspólnego, potem plan działania i zdefiniować miary sukcesu.

Miarą sukcesu bibliotek *joint-use* w przyszłości będą dla autorki „zanikające szwy” i przekonanie użytkowników o homogeniczności, a nie połączeniu wielu instytucji w jednym miejscu (także wirtualnym). Samodzielne do tej pory biblioteki będą rzadkością, przeżytkiem. Pozostałe będą na trwałe wplecione w różne formy życia społecznego. Na razie obserwuje się rosnącą tendencję do lokowania bibliotek w sercu lokalnych społeczności – „szycie na miarę” lokalnych potrzeb. Obserwuje się także dążenie do zwiększania liczby czytelników, którzy do tej pory nie byli tradycyjnymi użytkownikami bibliotek, działania na rzecz obniżania kosztów stałych i zapewnienia korzyści skali. Ułatwia się także dostęp przez Internet, telefon i dogodną lokalizację. Podsumowując, książka jest idealnym poradnikiem dla tych, którzy nie mają doświadczenia i wiedzy w zakresie bibliotek *joint-use*, a rozpoczynają pracę nad wspólnym projektem.

Dokuczliwym problemem, leżącym u podstaw koncepcji wspólnego wykorzystania, jest kwestia licencji i własności wspólnych bibliotek cyfrowych. Wszelkie próby otwarcia dostępu cyfrowego do innej niż dotychczas grupy użytkowników jest albo niemożliwe w umowie, albo drogie. Inaczej mówiąc, bardziej korzystne warunki licencji wiążą się z wysokimi wydatkami. McNichol pisze o tych trudnościach: „muszą być rozwijane

nowe modele licencjonowania, a problem ten należy opracować w przyszłości bardziej szczegółowo”.

Nie można nie wspomnieć o zawartych w tej książce pomocnych i wyczerpujących dodatkach, takich jak: wykaz skrótów instytucji i innych akronimów, bogaty indeks przedmiotowy, bibliografia dotycząca tematyki związanej z połączonymi bibliotekami (148 pozycji – w tym wiele artykułów dostępnych online), wykaz 28 bibliotek stanowiących studia przypadków, bibliografia standardów obowiązujących w bibliotekach akademickich, publicznych (normy międzynarodowe, australijskie, nowozelandzkie, brytyjskie i amerykańskie), dotyczących bibliotek szkolnych i usług dla dzieci i młodzieży (normy międzynarodowe, brytyjskie i amerykańskie).

Umieszczona w „Library Review” (Emerald Publishing) opinia, że jest to „cenna książka, dotycząca prawdziwie innowacyjnych i przyszłościowych usług bibliotek. Bardzo zalecana”, wydaje się w pełni uzasadniona i zasłużona.